

LOÏC WACQUANT 
University of California, Berkeley
Centre de Sociologie Européenne, Paryż

KONIUNKTURALIZM EPISTEMICZNY, SPEKULACJE I SZABLONY POJĘCIOWE. KILKA WNIOSKÓW Z OPOWIEŚCI O MIEJSKIEJ „PODKLASIE”¹

Streszczenie

W mojej książce *The invention of the ‘underclass’* [2022] przedstawiam, odwołując się do „dziejów pojęć” (niem. *Begriffsgeschichte*) Reinharta Kosellecka oraz socjologii refleksyjnej Pierre’a Bourdieu, mikrohistorię narodzin, upowszechnienia się i zaniku owego uwidocznionego w tytule, podszytego rasizmem demona potocznej wyobraźni (ang. *racialized folk devil*) dającego o sobie znać na styku badań naukowych, dziennikarstwa i oficjalnej filantropii podporządkowanej polityce. Rzeczona historia pokazuje sposób uprawiania polityki wiedzy dotyczącej grup mieszkańców metropolii, wywłaszczonych i odartych z godności – w związku z nią proponuję trzy pojęcia, które mogą pomóc badaczom w analizowaniu używania i nadużywania innych konstruktów nauk społecznych, przyczyniając się tym samym do zwiększenia dbałości o higienę myśli: „efekt leminga” odnoszący się do znanego fenomenu zachowań stadnych (przykładem szalony pęd ku „diasporze”); „konceptualną bańkę spekulacyjną” (jak w przypadku „kapitalizmu rasowego”) oraz „problematykę szablonową” (ang. *turnkey problematics*)

E-mail: loic@berkeley.edu; <https://orcid.org/0000-0002-4997-0759>

¹ W oryginalnej wersji angielskiej artykuł ten (pod tytułem *Epistemic bandwagons, speculation, and turnkeys. Some lessons from the tale of the urban ‘underclass’*) ukazał się w grudniu 2022 r. w czasopiśmie „Thesis Eleven” [Wacquant 2022a]. Polskie tłumaczenie publikujemy w „Przeglądzie Socjologicznym” dzięki uprzejmości Autora. Przekład Krzysztofa Korzyka przejrzeli Wojciech Woźniak i Marek Czyżewski.

(jak w przypadku „odpornego miasta” i „miasta kreatywnego”). Ponadto omawiam czynniki sprzyjające rozwojowi koniunkturalizmu epistemicznego (ang. *epistemic bandwagons*), spekulacji oraz szablonów pojęciowych (*turn-keys*) i wskazuję kryteria tworzenia efektywnych pojęć i koncepcji, biorąc pod uwagę ich aspekt semantyczny (klarowność i neutralność), logiczny (spójność i specyfikę kategoryalną) oraz heurystyczny (adekwatność empiryczną i płodność teoretyczną).

Słowa kluczowe: podklasa, Bourdieu, Koselleck, tworzenie pojęć, refleksyjność epistemiczna

„Historia nauk zajmujących się życiem społecznym jest więc i pozostaje, ustawicznie i na przemian, próbą: rozumowego uporządkowania faktów poprzez tworzenie pojęć; zniesienia uzyskanych w ten sposób obrazów myślowych poprzez poszerzenie i przesunięcie horyzontu naukowego; oraz nowego tworzenia pojęć na zmienionej w ten sposób płaszczyźnie”.

Max Weber, „*Obiektywność*” *poznania społeczno-naukowego i społeczno-politycznego* [1904]²

Moja książka *The invention of the ‘underclass’* jest etnograficznym studium przypadku z zakresu socjologii i polityki wiedzy [Wacquant 2022b]. Odwołując się do Reinharta Kosellecka historii pojęć oraz teorii władzy symbolicznej i pól produkcji kulturowej Pierre’a Bourdieu, omawiam w niej zaskakujące wzmocnienie pozycji, wielopłaszczyznową ekspansję i nagle zniknięcie *podklasy* – wielkomiejskiego demona potocznej wyobraźni ostatnich dekad XX stulecia³. To mętne pojęcie o niesprecyzowanym charakterze, powstałe z połączenia tropu dezorganizacji z dążeniem do egzotyki – już to pojawiające się, już to znikające z obszaru nauk społecznych, dziennikarstwa oraz regulatywnej filantropii podporządkowanej polityce – zdominowało między rokiem 1977 i 1997 akademicką i publiczną debatę na temat rasy i ubóstwa w wielkomiejskiej Ameryce. Zwolennicy owego nowego terminu, zarówno konserwatyści, jak i liberałowie, twierdzili, że był on potrzebny

² Cyt. za: Weber [2004: 187]. [Cytat został zmodyfikowany w wyniku porównania wydania polskiego z oryginalną wersją tekstu Webera w języku niemieckim. Por. Weber. 2009. Die ‘Objektivität’ sozialwissenschaftlicher und sozialpolitischer Erkenntnis. W: *Max Weber Gesamtausgabe, Band I/7. Zur Logik und Methodik der Sozialwissenschaften. Schriften 1900–1907*, s. 225. Tübingen: J.C.B. Mohr – przyp. redakcji].

³ „W galerii typów, którą społeczeństwo ustanawia, aby pokazać swoim członkom, których ról należy unikać, a które naśladować, grupy te zajmowały stałą pozycję jako demony potocznej wyobraźni (*folk devils*): widome przykłady, czym nie powinniśmy być” [Cohen 1972: 10]. Przedstawiany artykuł opiera się na ustaleniach zamieszczonych we wprowadzeniu do książki *The invention of the ‘underclass’* [Wacquant 2022b] oraz jej zakończeniu.

do uchwycenia bezprecedensowego nasilenia się takich zjawisk, jak: podstępna inkubacja i metastatyczny rozrost subpopulacji czarnej biedoty, która miałaby się różnić od tradycyjnej klasy niższej zachowaniami autodestrukcyjnymi, izolacją społeczną i dewiacją kulturową oraz przypisywaną jej odpowiedzialnością za dewastowanie centrów miast⁴. To właśnie wówczas, zarówno wspomnianą kategorię, jak i jej demoniczne upostaciowania – w rodzaju „nastoletniej matki na zasiłku” uosabiającej moralne zagrożenie życia prywatnego oraz terroryzującego ulicę „gangstera-zabijaki” ucieleśniającego fizyczne zagrożenie w przestrzeni publicznej – eksportowano do Wielkiej Brytanii i na kontynent europejski, aby ożywić międzynarodowe badania nad zjawiskiem wykluczenia w postindustrialnej metropolii przełomu wieków. Niemieccy badacze, na przykład, niepokoiili się, że taka grupa mogłaby się wykształcić w ich ośrodkach wielkomiejskich w wyniku przyspieszonej deindustrializacji i osiedlania się imigrantów, w związku z czym rozważali przydatność wskazanego pojęcia do opisu nowych form miejskiego ubóstwa o podłożu etnicznym⁵.

BOURDIEU, KOSELLECK I MIKROHISTORIA POJĘCIA

Jeśli jednak przyjrzeć się temu bliżej, okaże się, że ów „ekran pojęciowy” (ang. *terministic screen*) nie tyle *odzwierciedlał* rzeczywistość, ile raczej ją *zniesztalcał*⁶. Co do samej „podklasy”, termin ten pojawił się jako protopojęcie à la Robert K. Merton [1984], a więc, jako „wczesna, zaczątkowa postać pewnej idei, w dużej mierze niedookreślonej”, która wkrótce stała się środkiem wykorzystywanym do publicznego oskarżania i symbolicznego dyscyplinowania groźnego czarnego prekariatu z hipergetta – nowej konstelacji społeczno-przestrzennej powstałej na gruzach komunalnego getta epoki fordystowskiej [Wacquant 2008: rozdz. 2–4]. W rezultacie wspomniany konstrukt zaczął funkcjonować w obszarze socjologii miejskiej marginalności nie tyle jako *narzędzie*, ile raczej jako *przedmiot* analizy, w związku z czym jego badanie może nam wiele powiedzieć nie tylko o politycznej epistemologii wyłączenia i hańby w przestrzeni miejskiej, lecz także o samym rzemiośle tworzenia pojęć i koncepcji w ogólności.

⁴ Pośród zalewu publikacji warto wskazać trzy pozycje kanoniczne oddające kluczowe momenty tej debaty: Auletta [1982; wyd. 2 poprawione: 1999], Wilson [1987; wyd. rozszerzone: 2012] oraz Jencks, Peterson [1991]. Historyczną krytykę przynosi Katz [1993].

⁵ Por. np.: Faist [1993], Dangschat [1994], Häußermann [1997], Kronauer [1998] oraz Hauser [1999]. Ta kwestia bulwersuje nadal w XXI w. Por. Brede [2010].

⁶ „Nawet jeśli dana terminologia jest *odbiciem* rzeczywistości, musi być z samej swojej natury *selektywna*; i w takim zakresie musi być jej *zniesztalaniem*” [Burke 1966: 45].

W *The invention of the 'underclass'*, inspirowanej „dziejami pojęć” (niem. *Begriffsgeschichte*) Reinharta Kosellecka [2009] oraz socjologią refleksyjną Pierre’a Bourdieu [2001], przedstawiam „mikrohistorię” wspomnianego pojęcia, ze szczególnym uwzględnieniem okresu jego hegemonii. Idąc w ślady Kosellecka, skrupulatnie analizuję odnośne teksty z zamiarem prześledzenia zmian w semantyce „pojęć podstawowych” (niem. *Grundbegriffe*) oraz „słów kluczowych” (niem. *Stichworten*) jako „wykładników” ewoluujących konstelacji historycznych oraz konfliktów, do których dochodziło w krytycznych momentach różnych epok. Ponadto, posługując się terminem „przeciwstawnego pojęcia asymetrycznego” (niem. *asymmetrischer Gegenbegriff*)⁷, pokazuję, że retoryczna profanacja nieuprawnionej (czarnej) „podklasy” pociąga za sobą sakralizację uprawnionej (białej) „klasy średniej” w mitologii narodowej. I wreszcie, kierując się wskazówkami Bourdieu, rekonstruuje stanowiska i strategie protagonistów w trzech dziedzinach ich aktywności – badań naukowych, mediów oraz organizacji polityczno-regulatywno-filantropijnych – odtwarzając zachodzące między nimi relacje *strukturalnego współwziewłania*.

Szczególną uwagę zwracam nie tylko na okoliczności wprowadzenia w obieg terminu „podklasa”, czas jego upowszechnienia się oraz jego różnorodne odcienie znaczeniowe, lecz również na instytucjonalne osadzenie tych, którzy forsowali lub (rzadziej) oprotestowywali posługiwanie się nim. Zarysowuję więc genealogię owego konstruktów, przyglądając się jego peregrynacji wskroś obszarów badań naukowych, aktywności dziennikarskiej i działań politycznych, poczynając od przyprawiających o zawrót głowy postępowych lat 60., przez ponure, neokonserwatywne lata 80., aż do późnego, neoliberalnego boomu lat 90. XX w. Pokazuję, że sieć fundacji filantropijnych (na czele z Fundacją Rockefellera) oraz rozmaitych think tanków (choćby takich jak Urban Institute i The Social Science Research Council) odegrała wiodącą rolę w „formatowaniu” rzeczowego pojęcia i jego upowszechnieniu się w debacie naukowej i publicznej.

Biorąc pod uwagę anatomię konstruktów, wyróżniam trzy oblicza „podklasy”: (1) koncepcję *strukturalną*, puszczoną w obieg w 1963 r. przez szwedzkiego ekonomistę Gunnara Myrdala [1963] jako przestrożę dla klasy robotniczej przed zgubnymi dla niej konsekwencjami postindustrializacji – jak wiadomo, Myrdalowska „podklasa” (będąca adaptacją szwedzkiej *onderklasse*) to wycinek populacji, która wskutek rozwoju technologicznego miałaby stać się zbędna i skazana na permanentne bezrobocie bądź też pracę sporadyczną; (2) ujęcie *behavioralne* proponowane przez badaczy polityki i ekspertów think tanków, które w krótkim

⁷ Przypis redakcji: por. Koselleck [2001].

czasie zyskało status hegemoniczny – dla jego zwolenników „podklasa” to podzbiór grupy ludzi biednych charakteryzujących się „zachowaniami antyspołecznymi”, których korelatami miałyby być: niepełna rodzina, brak zatrudnienia, niepowodzenia szkolne oraz działalność przestępcza [Ricketts, Sawhill 1988; Mincy 1994]; oraz (3) podejście *neoeekologiczne* opracowane przez socjologa Williama Juliusa Wilsona [1987] dla podkreślenia roli otoczenia społecznego jako czynnika sprzyjającego marginalizacji. Wszystkie trzy konstrukty tworzą wspólnie to, co nazywam „trójkątem bermudzkim podklasy”, który skutecznie usunął z pola widzenia historyczny spłot kasty, klasy i państwa w metropolii amerykańskiej – w tym zwłaszcza rolę państwa jako *wytwórcy* rasistowskiego wywłaszczenia w mieście, będącego zaprzeczeniem jego misji kontrolowania owych procesów i przeciwdziałania im [Wacquant 2014].

Przez dwie dekady gorącej debaty zapoczątkowanej zamieszkami w Harlemie w 1977 r., związanymi z rozległą awarią nowojorskiej sieci elektrycznej, „podklasa” pozostawała pojęciem uporczywie niespójnym, heterogenicznym i podatnym na spekulacje, nadto narażonym na rozliczne, semantycznie wieloznaczne interpretacje, braki logiczne i anomalie empiryczne. Jego spektakularny, choć krótkotrwały sukces był przede wszystkim wyrazem klasowo uwarunkowanego strachu i kastowego przerażenia wykształconej klasy średniej oraz urzędników państwowych w obliczu pogarszającej się sytuacji czarnego prekariatu, czemu towarzyszyła chęć obciążenia owej kategorii wyrzutków winą za pojawienie się w miastach licznych plag społecznych. Nagłe zniknięcie owej kategorii pojęciowej z debaty publicznej w połowie lat 90. (w przeciwieństwie do jej dalszego cichego krążenia w naukach społecznych jako opisowego substytutu rozlicznych kategorii niższego rzędu) ujawnia *zasadniczą heteronomię* owego konstruktów: po „reformie opieki społecznej” z 1996 r. decydenci pospiesznie zajęli się innymi niż dotychczas, budzącymi niepokój populacjami i warunkami życia, a przedstawiciele nauk społecznych poszli w ich ślady, znajdując sobie nowe, problematyczne podgrupy, warte badania i wspierania: „rodziny o nieuregulowanym statusie” gotowe zrezygnować z zasiłku i podjąć pracę, zwolnionych warunkowo uczestniczących w programach „powrotu do społeczeństwa” czy mieszkańców centrów miast przenoszących się poza nie dzięki dotacjom mieszkaniowym w ramach przedsięwzięć w rodzaju „przeprowadzka twoją szansą”.

Dziwna kariera „podklasy” pozwala mi też postawić kilka pytań, które mogą rzucić światło na zmienne koleje losów innych pojęć. Jak wyjaśnić pojawienie się „efektu leminga”, który zaprowadził pokolenie badaczy fenomenowi rasy i ubóstwa na skraj naukowej przepaści? W jakich warunkach powstają „konceptualne bańki spekulacyjne” i jak pękają? Jaka jest rola think tanków, dziennikarstwa

i polityki, ale także akademickich mechanizmów reprodukcji wiedzy w narzucaniu badaczom zjawisk społecznych „problematyki szablonowej” (ang. *turnkey problematics*) obciążonej presumpcjami natury moralnej? I wreszcie jakie szczególne niedogodności pociąga za sobą czynienie przedmiotem naukowego dyskursu kategorii osób stygmatyzowanych i pozbawionych środków do życia? Odpowiadanie na te pytania jest wymagającym ćwiczeniem w dziedzinie refleksyjności epistemicznej, realizowanym zgodnie z tradycją Gastona Bachelarda, Georges’a Canguilhema i Pierre’a Bourdieu⁸. Owo ćwiczenie prowadzi mnie ponadto do opracowania minimalistycznego zestawu kryteriów – semantycznych, logicznych i heurystycznych – pomocnych przy rozstrzygnięciu kwestii wartości koncepcji proponowanych w naukach społecznych i zarazem ograniczających do minimum pojawianie się ewentualnych trudności epistemicznych w rodzaju tych, jakie uosabia wzmiankowana „podklasa”.

„EFEKT LEMINGA”, SPEKULACJE I „PROBLEMATYKA SZABLONOWA”

Trzy pojęcia przywołane w *The invention of the ‘underclass’* celem baczniejszego przyjrzenia się perypetiom owej widmowej kategorii mogą nam pomóc przeanalizować przypadki używania i nadużywania innych terminów nauk społecznych, dając zarazem asumpt do zbiorowego praktykowania higieny myśli w procesie tworzenia pojęć i posługiwania się nimi. Terminy takie jak „efekt leminga”, „konceptualna bańka spekulacyjna” oraz „problematyka szablonowa” (ang. *turnkey problematics*) są pomyślane jako *pojęcia uwrażliwiające* – mają nam pomóc w ocenie wartości będących w obiegu konstruktów analitycznych⁹. W związku z tym warto zauważyć, że ich zakresy zachodzą na siebie, a one same krzyżują się ze sobą i przekształcają jedne w drugie; można je także błędnie utożsamiać z normalnym cyklem życiowym konkretnej koncepcji lub programu badawczego (np. kres funkcjonalizmu strukturalnego w latach 60. XX w. nie wykazywał wstecznie cech „bańki konceptualnej”, będąc raczej skutkiem wyczerpania się paradygmatu w sensie Kuhnowskim). Niemniej jednak takie zjawiska potraktowane pragmatycznie mogą zwrócić naszą uwagę na wady danego pojęcia, jego niewłaściwe zastosowanie czy nadużycie.

„Efekt leminga” odnosi się do koniunkturalnej postawy entuzjastycznie nastawionych badaczy gremialnie powołujących się na daną koncepcję, ponieważ

⁸ Wzorcowe opracowanie tej problematyki można znaleźć u Canguilhema [1955].

⁹ W kwestii opozycji między pojęciami „uwrażliwiającymi” i „jednoznaczными”, por. Blumer [2007 (1954)].

wszyscy wokół nich czynią tak samo, niepomni na niebezpieczeństwo upadku w nauką przepaść w pogoni za konstruktem, który ostatecznie okazuje się wadliwy lub nieistotny dla wyjaśnienia badanego zjawiska. (W zgodzie z zoologią warto odnotować, że w rzeczywistości lemingi nie podążają ślepo za przewodnikami ku niebezpieczeństwu i nie popełniają zbiorowego samobójstwa, skacząc z urwiska). Formułą, o której mowa, posługuję się w rozumieniu socjologa Christophera Jencksa [1991: 28, kursywa moja – L.W.] – w 1991 r. stwierdził on wprost, iż „dawna klasa niższa stała się liczniejsza i być może bardziej odizolowana od społeczeństwa głównego nurtu. W mojej ocenie owe zmiany nie są na tyle duże, aby uzasadnić zastąpienie terminu klasa niższa terminem podklasa. Ale *ponieważ teraz prawie wszyscy mówią raczej o podklasie, a nie o klasie niższej, zrobię to samo*”.

Nietrudno zauważyć, że jest to udatna charakterystyka coraz szerszego posługiwania się w naukach politycznych terminem „stanu wyjątkowego” zaproponowanym przez Carla Schmitta czy też korzystania w antropologii z Giorgia Agambena pojęcia „nagiego życia” – nie od rzeczy będzie też wspomnieć o „asamblażu” Gilles’a Deleuze’a czy o „hybrydyczności” Homiego Bhabhy. Co się tyczy stanów wyjątkowych, rozmnożyły się one w tak zawrotnym tempie i w tak różnorodnych okolicznościach, że grozi im przekształcenie się w regułę, co zubożyłyby samo pojęcie polityczności, które właśnie miał wzbogacić Schmitt [Huysmans 2008; Teschke 2011]. Skądinąd to właśnie przede wszystkim antropodzy powinni wiedzieć, że życie nigdy nie jest „nagie” – ich bogato udokumentowane studia etnograficzne wciąż na nowo pokazują, że nawet w najbardziej skrajnych warunkach – takich jak głód, wojna, dojmujący brak środków do życia czy zagubienie uchodźców przemierzających pustynię pełną śmiertelnych niebezpieczeństw – samo życie pojęte jako fakt biologiczny (gr. *zoé*) nie jest nigdy całkowicie oddzielone od sposobu życia (gr. *bios*), jak chciałby to widzieć Agamben¹⁰. Wzmiankowany „efekt leminga” daje o sobie znać szczególnie silnie, gdy autor odnośnej koncepcji został właśnie (bądź ponownie) odkryty lub nagle kanonizowany lub też gdy uważa się, że oto na horyzoncie społecznym pojawiło się nowe zjawisko. Szczególnie podatne na takie wpływy są dyscypliny zapożyczające teorie z dziedzin pokrewnych. Kierowane do wybranych podmiotów strumienie finansowania, uwaga mediów i waluta polityczna wzmacniają ich siłę i częstotliwość.

¹⁰ Pokazuje to Kristin Phillips [2018], proponując pojęcie „obywatelstwa przetrwania” (ang. *subsistence citizenship*). Fascynująca podróż Jasona De Leóna [2015] przez *The land of open graves* to swoisty paradoks – szczegółowe dane przytaczane przez antropologa podważają zasadność przywoływanych przezeń analiz „nagiego życia”.

„Konceptualna bańka spekulacyjna” powstaje, gdy konstrukt w początkowej fazie rozwoju, amorficzny i niedopracowany, nierzadko przejęty z politycznego dyskursu lub takiejże praktyki, wykorzystuje się do wyjaśniania szerszego kręgu realności historycznych jeszcze przed ustabilizowaniem się jego semantyki – mówiąc językiem Giovanniego Sartoriego [1970], „ekstensja” konstruktu (uniwersum przypadków, do których się go stosuje) nieproporcjonalnie przerasta jego „intensję” (ewokowane przezeń znaczenie). Z kolei spekulacje epistemiczne różnią się od epistemicznego koniunkturalizmu tym, że ich mechanizm jest zasadniczo poznawczy, podczas gdy „efekt leminga” pojawia się skutkiem aktywności sieci badaczy, którzy się wzajemnie obserwują, czytają i naśladują, choć trzeba przyznać, że w wielu przypadkach granice między obiema dynamikami zacierają się.

Oczekiwanie przyszłych zysków poznawczych, już to empirycznych, już to teoretycznych, które ostatecznie jednak się nie pojawiają, okazuje się pomocne dla zrozumienia obserwowanego od początku lat 80. XX w. niebywałego rozprzestrzenienia się w wielu różnych sferach pojęcia „diaspory”. Zajmujący się tą kwestią Rogers Brubaker [2005], w swojej klarownej analizie „diaspory «diaspory»” w środowisku naukowym i poza nim, odrzuca pogląd, jakoby rzeczzone pojęcie upowszechniło się dzięki otwieranej przezeń nowej perspektywie analitycznej lub/i trafnemu uchwyceniu zasadniczo nowej fazy rozwoju historycznego. Swoją zdumiewającą sukces – jeśli można to tak określić – zawdzięcza ono raczej karkołomnemu pędowi w poszukiwaniu nowych zastosowań, któremu sprzyjało utrzymujące się zamieszanie wokół analitycznego i potocznego rozumienia terminu oraz mobilizacji powołujących się nań aktywistów¹¹.

Wypowiadający się w podobnym tonie Julian Go [2021] zwrócił uwagę na coraz częstsze ostatnio przywoływanie w rozmaitych dyscyplinach pojęcia kapitalizmu rasowego (ang. *racial capitalism*), mimo widocznego u różnych autorów braku konsekwencji w posługiwaniu się owym terminem oraz mętności i niekompletności jego definicji. Korzystający zeń nie wskazali bowiem ani podstawowych składników owej zbitki – w szczególności tego, co należałoby rozumieć przez rasę (i czy taki konstrukt może mieć wymiar uniwersalny), ani też tego, co miałyby oznaczać kapitalizm i dlaczego to właśnie rasa, a nie jakieś inne kryterium o charakterze społecznym (choćby takie, jak religia, obywatelstwo czy kulturowo rozumiana płeć etc.) miałyby być siłą napędową kapitalistycznego

¹¹ Zgadzam się z sugestią Brubakera [2005], że podwójna deflacja przywołanego pojęcia dotyczyłaby całej rodziny pojęć pokrewnych, takich, jak: „transnacionalizm, postnacionalizm, globalizacja, deterytorializacja, postkolonializm, kreolizacja i ponowoczesność”.

wyzysku. Zaskakujące jednak, że skonstatowawszy rzeczzone, Go ostatecznie jeszcze bardziej rozdyma spekulacyjną bańkę, zalecając, abyśmy „raczej przyjmowali koncepcję kapitalizmu rasowego, zamiast się od niej odżegnywać”, bo, mimo jej obecnych rażących braków, taki wybór byłby rodzajem politycznego zakładu, stawiającego na przyszłe korzyści poznawcze. Czyż nie należałoby raczej zatrzymać się, poddając koncepcję dokładniejszemu badaniu i dopracowaniu, zamiast zadowalać się jej obecną postacią?¹²

W związku z tym warto zauważyć, że na perspektywną ocenę wartości pojęć wpływają negatywnie cztery czynniki: sukces przywódców intelektualnych – akademicki bądź polityczny, tworzenie specjalistycznych czasopism naukowych i sprofesjonalizowanych sieci wymiany, innowacyjne linie finansowania badań oraz presja ruchów społecznych bądź też siła przyciągania podmiotów politycznych zainteresowanych nauką legitymizacją określonego pojęcia (jak w wypadku niedawnego „przesycenia” debaty akademickiej i publicznej terminem „rasizm strukturalny”). Tu jednak, zamiast spekulować na temat zakresu czynników powodujących pęknięcie „baniek konceptualnych”, ograniczę się do stwierdzenia, że może się to stać nagle i przełożyć na natychmiastowe bankructwo programu badawczego, w który pokolenie badaczy mogło zainwestować wszystkie swoje naukowe aktywa. Dość pomyśleć o nagłej dyskredytacji, a niekiedy wręcz o całkowitym zaniku takich niegdyś wpływowych koncepcji i pojęć, jak „społeczeństwo masowe”, „rola” i „grupy odniesienia” w latach 60. XX w; „kultura ubóstwa” i „artykulacja sposobów produkcji” w latach 70.; „teoria strukturacji” i „nowa klasa” w latach 80. XX stulecia; „postmodernizm” i „globalizm” po roku 2000 oraz „kreolizacja” po roku 2010. A obecnie wiele wskazuje na to, że bańka „kosmopolityzmu” może pęknąć jeszcze w tej dekadzie.

Wreszcie warto pamiętać, że badaczom z kręgu nauk społecznych zawsze grozi niebezpieczeństwo zauroczenia się „problematyką szablonową” (ang. *turnkey problematics*), czyli zestawem gotowych do użycia, powiązanych z określonym terminem kategorii, pytań, rozstrzygnięć metodologicznych i baz danych. Owe konstrukty częstokroć bywają promowane przez agencje badawcze, zbiurokratyzowane instytucje publiczne, polityków oraz prywatne instytucje filantropijne dla ich własnych celów lub też „napędzane” zwykłą rutyną profesorskiej reprodukcji wiedzy. Taki konglomerat z zasady wyklucza zdyscyplinowane posługiwanie się regułami danego paradygmatu, zachęca natomiast do *rutynowego i bezmyślnego* stosowania formuł retorycznych i rozwiązań technicznych, których parametry

¹² Por. także odnośną krytykę autorstwa Michaela Ralpa i Mayi Singhal [2019] odwołującą się do socjologii historycznej Orlanda Pattersona.

społeczne uchodzą za oczywiste w oczach zarówno badaczy, jak i urzędników. Dobre przykłady tego rodzaju zjawisk w obecnym stuleciu to problematyka „miasta odpornego” (ang. *resilient city*) i idea „miasta kreatywnego” (ang. *creative city*) – dwa spośród wielu obliczy nowej, wspaniałej, neoliberalnej metropolii¹³.

W swojej odważnej książce *Shaking up the city: Ignorance, inequality and the urban question* geograf Tom Slater [2021] relacjonuje, jak Fundacja Rockefellera promowała na całym świecie zapożyczone z ekologii i inżynierii pojęcie „odporności” (ang. *resilience*) w ramach ogłoszonego przez siebie konkursu „100 odpornych miast” (*100 Resilient Cities*) mającego wspierać je finansowo we „wzmocnieniu zdolności umożliwiających przygotowanie się na ewentualne wstrząsy i stesy, przetrwanie ich oraz szybkie poradzenie sobie z ich skutkami”¹⁴. Badacze gotowi wpisać się w ten nurt polityczny, by zajmować się kwestiami takimi, jak kurczenie się miast, zielona infrastruktura, systemy energetyczne i radzenie sobie z katastrofami, przyjęli terminologię, granice, wskaźniki i cel wspomnianej „odporności” – konstrukt, który naturalizuje społeczne konsekwencje dominacji reguł rynku, usprawiedliwia państwo, przenosząc odpowiedzialność na poziom komunalny, sąsiedzki czy nawet indywidualny oraz sankcjonuje daleko sięgające cięcia w zarządach miast po krachu finansowym roku 2008. Niestety, naukowcy angażujący się bez reszty w działania kojarzone z rzeczoną koncepcją, najwyraźniej nie zadali sobie podstawowego pytania: „komu miałyby się przysłużyć owa odporność i przeciw czemu byłaby skierowana?” [Vale 2014: 191].

Zwrot ku zaspokajaniu potrzeb wyższej klasy miejskiej ślepo popierają zajmujący się problematyką miejską badacze pozostający pod wpływem też Richarda Floridy opublikowanych w jego międzynarodowym bestsellerze *Narodziny klasy kreatywnej* [2010 (2002)], któremu zawdzięczamy wysyp domorosłych inicjatyw badawczych i akcji politycznych. W tym modelu „miasta kreatywne” konkurują ze sobą o przyciągnięcie mobilnych „talentów” „klasy kreatywnej” (producentów wiedzy oraz form kultury i sztuki) poprzez dowartościowywanie sztuki, kultury i dziedzictwa, jak również wspieranie klimatu tolerancji, różnorodności i kultury hipsterskiej. Pojawienie się wzmiankowanego pojęcia wywołało lawinę badań dokumentujących antecedencje, rozliczne aspekty oraz konsekwencje grupowania się pracowników kultury w przestrzeni miejskiej, a miary dopełniły miriady list rankingowych, poczynszy od „Wskaźnika talentu” (ang. *Talent Index*), przez „Wskaźnik tygła narodów” (ang. *Melting Pot Index*) i „Wskaźnik bohemy” (ang. *Bohemian Index*), aż po „Wskaźnik osób homoseksualnych”

¹³ Por. przeglądową krytykę tych kwestii w: Hatuka i in. [2018].

¹⁴ Reprezentatywną próbką badań w tej dziedzinie jest: Burayidi i in. [2019].

(ang. *Gay Index*)^{15,16}. Autorzy owych studiów przechodzą do porządku nad wątpliwym założeniem, zgodnie z którym mielibyśmy się obecnie znajdować w „postniedoborowym” (ang. *post-scarcity*) czy „postmaterialnym” stadium kapitalizmu, w którym „kreatywni” to życzliwie nastawiona klasa dominująca, mobilność jest wartością samą w sobie, konkurowanie miast między sobą oraz gentryfikacja są dobrami publicznymi, a mechanizmy wolnorynkowe sprzyjają urzeczywistnianiu siebie. Nie mówiąc już o tym, że większość sprawozdań z badań spod owego znaku wygląda na tautologiczne gładzenie: miasta będące *cool* przyciągają kreatywnych, bo tam właśnie jest ich więcej niż gdzie indziej – i mniejsza o pozostałe, niekreatywne dwie trzecie mieszkańców metropolii [Peck 2005: 758]. Jak na ironię, sam sukces modelu miasta kreatywnego przyczynił się do podania w wątpliwość owego konstruktów przez jego niegdysiejszych zwolenników, gdy okazało się, że posługiwanie się nim pogłębia klasowe rozwarstwienie i zwiększa koszty zbiorowej konsumpcji i reprodukcji społecznej¹⁷.

W „problematykę szablonoową” (ang. *turnkey problematics*) obfitują zwłaszcza obszary, w których stosuje się w praktyce rezultaty badań nauk społecznych – tak się dzieje m.in. w sferze polityki publicznej czy w planowaniu i zarządzaniu urbanistycznym, gdzie podejście naukowe spotyka się z aktywnością zawodową i gdzie otwierają się pozaakademickie możliwości wykładania i konsultacji. Nie brak ich zresztą również w bardziej autonomicznych działach socjologii, w których normalizacja metodologiczna, wykorzystanie wielkoskalowych zbiorów danych administracyjnych oraz bogaty zestaw gotowych do użytku narzędzi analitycznych oferują bezpieczną formułę rutynowej replikacji badań (jak choćby w przypadku programów „powrotu więźniów do społeczeństwa”). Ponadto szablony pojęciowe (*turnkeys*) znajdują podatny grunt także w regionach nauk społecznych związanych z aktywnością obywatelską, o czym świadczy

¹⁵ Związłą prezentację przynosi Florida [2003]; przykłady zastosowania pojęcia można znaleźć w: Andersson, Andersson, Mellander [2011].

¹⁶ Przypis redakcji: wymienione wskaźniki pochodzą z pracy Floridy [2010 (2002)]. Zdają one sprawę z następujących zależności: „Wskaźnik talentu” pokazuje odsetek populacji z wyższym wykształceniem; „Wskaźnik tygła narodów” – odsetek imigrantów w populacji; „Wskaźnik bohemy” – odsetek osób wykonujących w danej populacji zawody artystyczne; „Wskaźnik osób homoseksualnych” – odsetek osób homoseksualnych w populacji, które ujawniły swoją „tożsamość”). Wspomniane wskaźniki i ich korelaty pojawiają się również w kolejnych pracach Floridy.

¹⁷ Oto dramatyczna zmiana tonu, jaka nastąpiła w publikacjach Richarda Floridy w ciągu zaledwie dekady: celebrowanie zjawiska w *Narodzinach klasy kreatywnej* [2010; wyd. oryginalne: 2002] ustępuje miejsca ubolewaniu nad aktualnym stanem rzeczy w *The New Urban Crisis* [2012]. W obu ujęciach – zarówno euforycznym, jak i dysforycznym – główną rolę odgrywa ten sam chwyt: orzeł – wygrywam, reszka – przegrywasz.

niedawne upowszechnienie się pojęcia „intersekcjonalności” (wypieranego obecnie przez „postintersekcjonalność”) w środowisku akademickim i poza nim.

Świadomość, że socjologowie, podobnie jak wszyscy naukowcy, powinni raczej wypracowywać własne koncepcje, niż zadowalać się gotowymi, zdroworozsądkowymi prefabrykatami o potocznej, politycznej czy nawet akademickiej proveniencji, nie wystarcza do tworzenia *dobrych rozwiązań*. W związku z tym, biorąc pod uwagę omówione tu perypetie „podklasy” jako kluczowego terminu w debacie na temat rasy i miejskiego ubóstwa końca minionego stulecia, chciałbym zaproponować trzy pary kryteriów, których wzięcie pod uwagę umożliwi stworzenie skutecznego instrumentu analitycznego, o wyważonych proporcjach między kompleksowością a zwartością.

(1) *Semantyka – klarowność i neutralność*: znaczenie pojęcia jest jasne, wyraźne i stabilne. Minimalizuje możliwość rozbieżnych interpretacji. Nie odwołuje się do emocji, jest wolne od politycznych konotacji i implikacji moralnych (wszystko to obejmuje Maxa Webera *Werturteilsfreiheit*).

(2) *Logika – spójność i specyfika kategorialna*: własności obiektu tworzą spójną całość, w której nie ma sprzeczności. Pojęcie wskazuje wyodrębnioną konfigurację, oddziela ją od sąsiednich i zapobiega łączeniu powiązanych ze sobą, lecz różnych obiektów.

(3) *Heurystyka – adekwatność empiryczna i płodność teoretyczna*: pojęcie umożliwia generowanie bogatych i różnorodnych obserwacji. Wskazuje hipotezy i sprzyja opracowywaniu teorii obejmujących różnorodne przypadki, wiążąc się z innymi teoriami (w celu ich sprawdzania, rozwijania lub kwestionowania).

Jak trafnie zauważa politolog John Gerring [1999], formułowanie koncepcji zawsze wymaga wyważonej oceny własności, w które chciałoby się ją wyposażać¹⁸. Oznacza to, że powinniśmy zrezygnować z poszukiwania „jednej idealnej koncepcji” i zamiast tego starać się tworzyć pojęcia wystarczająco dobre lub przynajmniej lepsze od odziedziczonych lub będących w obiegu. W związku z tym wartość konstruktów analitycznych należałoby oceniać nie tylko abstrakcyjnie, posługując się zestawem kryteriów formalnych, lecz również pragmatycznie, w odniesieniu do celów, którym miałyby służyć, porównując je z konkurencyjnymi koncepcjami, teoriami i danymi umożliwiającymi wgląd w ten sam wycinek rzeczywistości historycznej. W tym właśnie duchu należałoby stosować proponowany wyżej abakus epistemiczny, z jego sześcioma wskaźnikami: klarowności

¹⁸ W ujęciu Gerringa [1999] przy wazeniu racji uwzględnia się osiem kryteriów, określanych przezeń jako: bliskość, rezonans, oszczędność, spójność, zróżnicowanie, głębia, użyteczność teoretyczna i użyteczność praktyczna.

semantycznej i neutralności, spójności logicznej i specyfiki kategoryjnej oraz adekwatności empirycznej i płodności teoretycznej. Koncepcje bowiem, podobnie jak pojęcia, to żyjące własnym życiem istoty semantyczno-logiczno-heurystyczne; rozwijają się one i rodzą; wzrastają i zmieniają się; zyskują nowe zastosowania, łączą się z innymi pojęciami i wydają na świat potomstwo [Canguilhem 1981]. Niektóre spośród nich, w miarę starzenia się i trwania, nabierają mocy, jak dobre wino – dość wspomnieć kapitalizm Marksa, podział pracy Durkheima, biurokrację Webera czy podwójną świadomość Du Bois. Inne – zużywają się, przynosząc krótkotrwałe korzyści, czy nawet stając na drodze postępu. Niektóre można „oczyścić” i „powtórnie wprowadzić do obiegu”¹⁹; inne muszą odejść na zasłużony odpoczynek, by ostatecznie popaść w zapomnienie. Taki właśnie los czeka „podklase” – *requiescat in pace*.

Finansowanie

Autor nie otrzymał dofinansowania badań, o których mowa w tym artykule ani wynagrodzenia za jego autorstwo i/lub publikację.

BIBLIOGRAFIA

- Andersson David E., Åke E. Andersson, Charlotta Mellander (eds.). 2011. *Handbook of creative cities*. London: Edward Elgar Publishing.
- Auletta Ken. 1982. *The underclass*. New York: Vintage (wyd. 2. poprawione: 1999).
- Blumer Herbert. 2007 (1954). Jaki błąd tkwi w teorii społecznej? W: tegoż, *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, 109–118. Kraków: Nomos.
- Bourdieu Pierre. 2001. *Science de la science et réflexivité*. Paris: Raisons d’agir Éditions (wyd. angielskojęzyczne: *Science of science and reflexivity*, Cambridge: Polity Press, 2004).
- Brede Johannes-Maximilian. 2010. *Gibt es eine ‘neue städtische Unterklasse’? Armuts- und Ausländerquartiere in Berlin*. München: Grin Verlag.
- Brubaker Rogers. 2005. “The diaspora’s diaspora”. *Ethnic and Racial Studies* 28(1): 1–19.
- Burayidi Michael A., Adriana Allen, John Twigg, Christine Wamsler (eds.). 2019. *The Routledge handbook of urban resilience*. New York: Routledge.
- Burke Kenneth. 1966. *Language as symbolic action*. Berkeley: University of California Press.
- Canguilhem Georges. 1955. *La Formation du concept de réflexe aux XVIIe et XVIIIe siècles*. Paris: Vrin.
- Canguilhem Georges. 1981. *Idéologie et rationalité dans l’histoire des sciences de la vie. Nouvelles études d’histoire et de philosophie des sciences*. Paris: Vrin.
- Cohen Stanley. 1972. *Folk devils and moral panics: The creation of the mods and rockers*. Oxford: Basic Blackwell (wyd. 3: 1987).

¹⁹ „Bywa niekiedy, że trzeba zabrać wyrażenie z języka, by je oczyścić – a potem można je znowu wprowadzić do obiegu” [Wittgenstein 2000: 65].

- Dangschat Jens S.** 1994. "Concentration of poverty in the landscapes of 'Boomtown' Hamburg: The creation of a new urban underclass?". *Urban Studies* 31(7): 1133–1147.
- De León Jason.** 2015. *The land of open graves: Living and dying on the migrant trail*. Berkeley: University of California Press.
- Faist Thomas.** 1993. "From school to work: Public policy and underclass formation among young Turks in Germany during the 1980s". *International Migration Review* 27(2): 306–331.
- Florida Richard.** 2010 (2002). *Narodziny klasy kreatywnej oraz jej wpływ na przeobrażenia w charakterze pracy, wypoczynku społeczeństwa i życia codziennego*. Warszawa: NCK.
- Florida Richard.** 2003. "Cities and the creative class". *City and Community* 2(1): 3–19.
- Florida, Richard.** 2012. *The new urban crisis: How our cities are increasing inequality, deepening segregation, and failing the middle class – and what we can do about it*. New York: Basic Books.
- Gerring John.** 1999. "What makes a concept good? A criterial framework for understanding concept formation in the social sciences". *Polity* 31(3): 357–393.
- Go Julian.** 2021. "Three tensions in the theory of racial capitalism". *Sociological Theory* 39(1): 38–47.
- Hatuka Tali, Issachar Rosen-Zvi, Michael Birnhack, Eran Toch, Hadas Zur.** 2018. "The political premises of contemporary urban concepts: The global city, the sustainable city, the resilient city, the creative city, and the smart city". *Planning Theory and Practice* 19(2): 160–179.
- Hauser Richard.** 1999. Tendenzen zur Herausbildung einer Unterklasse?. In: *Deutschland im Wandel*, W. Glatzer, I. Ostner (Hrsg.), 133–145. Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften.
- Häußermann Hartmut.** 1997. "Armut in den Großstädten – eine neue städtische Unterklasse?". *Leviathan* 25(1): 12–27.
- Huysmans Jef.** 2008. "The jargon of exception. On Schmitt, Agamben and the absence of political society". *International Political Sociology* 2(2): 165–183.
- Jencks Christopher, Paul E. Peterson** (eds.). 1991. *The urban underclass*. Washington, D.C.: The Brookings Institution.
- Katz Michael B.** (ed.). 1993. *The 'underclass' debate: Views from history*. Princeton, NJ: Princeton University Press.
- Koselleck Reinhart.** 2001. O historyczno-politycznej semantyce przeciwstawnych pojęć asymetrycznych. W: tegoż, *Semantyka historyczna*, 228–284. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Koselleck Reinhart.** 2009. *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kronauer Martin.** 1998. Armut, Ausgrenzung, Unterklasse. In: *Großstadt: Soziologische Stichworte*, H. Häußermann (Hrsg.), 126–146. Wiesbaden: VSA Verlag.
- Merton Robert K.** 1984. Socio-economic duration: A case study of concept formation in sociology. In: *Conflict and consensus: A festschrift in honor of Lewis A. Coser*, W.W. Powell, R. Robbins (eds.), 262–285. New York: Free Press.
- Mincy Ronald B.** 1994. The underclass: Concept, controversy and evidence. In: *Poverty and public policy: What do we know? What should we do?*, S.H. Danziger, G.D. Sandefur, D.H. Weinberg (eds.), 109–146. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Myrdal Gunnar.** 1963. *Challenge to affluence*. New York: Random House.
- Peck Jamie.** 2005. "Struggling with the creative class". *International Journal of Urban and Regional Research* 29(4): 740–770.

- Phillips Kristin.** 2018. *An ethnography of hunger: Politics, subsistence, and the unpredictable grace of the sun*. Bloomington: Indiana University Press.
- Ralph Michael, Maya Singhal.** 2019. "Racial capitalism". *Theory and Society* 48(6): 851–881.
- Ricketts Erroll R., Isabel V. Sawhill.** 1988. "Defining and measuring the underclass". *Journal of Policy Analysis and Management* 7(2): 316–325.
- Sartori Giovanni.** 1970. "Concept misformation in comparative politics". *American Political Science Review* 64(4): 1033–1053.
- Slater Tom.** 2021. *Shaking up the city: Ignorance, inequality and the urban question*. Berkeley: University of California Press.
- Teschke Benno Gerhard.** 2011. "Fatal attraction: A critique of Carl Schmitt's international political and legal theory". *International Theory* 3: 179–227.
- Vale Lawrence J.** 2014. "The politics of resilient cities: Whose resilience and whose city?". *Building Research and Information* 42(2): 191–201.
- Wacquant Loïc.** 2008. *Urban outcasts: A comparative sociology of advanced marginality*. Cambridge: Polity Press.
- Wacquant Loïc.** 2014. "Marginality, ethnicity and penalty in the neoliberal city: An analytic cartography". *Ethnic and Racial Studies* 37(10): 1687–1711.
- Wacquant Loïc.** 2022a. "Epistemic bandwagons, speculation, and turnkeys: Some lessons from the tale of the urban 'underclass'". *Thesis Eleven* 173(1): 82–92. <https://doi.org/10.1177/07255136221121705>.
- Wacquant Loïc.** 2022b. *The invention of the 'underclass': A study in the politics of knowledge*. Cambridge: Polity Press.
- Weber Max.** 2004 (1904). „Obiektywność” poznania społeczno-naukowego i społeczno-politycznego. W: tegoż, *Racjonalność, władza, odczarowanie*, tłum. Marian Holona, 133–194. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Wilson William Julius.** 1987. *The truly disadvantaged: The inner city, the underclass and public policy*. Chicago: University of Chicago Press (wyd. rozszerzone: 2012).
- Wittgenstein Ludwig.** 2000. *Uwagi różne*. Kraków: Wydawnictwo KR.

Nota o Autorze

Loïc Wacquant jest profesorem socjologii w University of California w Berkeley oraz pracownikiem naukowym w paryskim *Centre de sociologie européenne*. Jego badania dotyczą marginalizacji w miastach, dominacji etniczno-rasowej, państwowej polityki karnej, ucieleśnienia (*incarnation*) oraz teorii społecznej. Jego książki przetłumaczono na dwadzieścia języków, wśród nich m.in.: *The invention of the 'underclass'* (2022), *Body and soul: Notebooks of an apprentice boxer* (rozszerzone wydanie rocznicowe, 2022), *Bourdieu in the city: Challenging urban theory* (2023) oraz tom historyczno-fotoetnograficzny *Voyage au pays des boxeurs* (2022).

Przełożył Krzysztof Korzyk